
WYDAWNICTWA

Recenzje

Jerzy Chrabąszcz, *Harcerze gorszego Boga*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2005, ss. 513

Harcerstwo na ziemiach polskich to już prawie 100-letnia tradycja. Jest to swego rodzaju pewien fenomen, który przetrwał prawie w niezminionej formie do chwili obecnej. Harcerstwo zawsze miało olbrzymi wpływ na wychowanie, na kształtowanie charakterów młodych ludzi. Sporo już napisano o owym ruchu, mimo to harcerstwo nie doczekało się jeszcze kompletnego opracowania swojej historii. Wciąż jeszcze są okresy, które wymagają zainteresowania badaczy, a także zarchiwizowania bazy źródłowej. Wiele kart z historii Organizacji, zwłaszcza z ostatnich 30 lat działalności jest nieuporządkowana, materiały archiwalne są rozsiane po domach członków organizacji, a i w Archiwum GK ZHP są one w większości w dużym nieładzie. Można również zauważyć wyraźne braki podstawowych źródeł, jakimi są dokumenty wewnątrzorganizacyjne. Dlatego też badania Organizacji w okresie III Rzeczypospolitej są bardzo trudne i wymagają dużego nakładu pracy i zaangażowania.

W 2005 r. nakładem toruńskiego Wydawnictwa Adam Marszałek ukazała się książka Jerzego Chrabąszcza *Harcerze gorszego Boga*. Publikacja dotyczy wydarzeń lat 1989–1990 w harcerstwie, które toczyły się w trudnym dla kraju okresie transformacji ustrojowej. Jest to bardzo obszerna publikacja, jednakże dotyczy zaledwie okresu dwóch lat, czyli – jak pisze sam autor – nawet nie połowy kadencji harcerskich władz. Książka obejmuje okres trzech Zjazdów ZHP, w tym jednego Zjazdu Nadzwyczajnego (pierwszego w powojennej historii Organizacji). Lata przełomu, to jeden z najtrudniejszych okresów dla harcerstwa, to moment przekształceń ideowych, poważnych zmian i rotacji kadry w Stowarzyszeniu, oraz rozłamu ruchu harcerskiego w Polsce, którego konsekwencje widoczne i odczuwalne są do dziś. Omawiany okres, traktowany jest przez wielu członków Organizacji jako ciemna karta w historii ZHP. Dla wielu harcerstwo odrodziło się dopiero w 1990 r. Celem publikacji według autora, jak sam twierdzi, jest „przekonanie możliwe wielu, że prawdziwe harcerstwo nie zginęło wraz z rozwiązaniem Szarych Szeregów, żeby pojawić się dopiero po Zjeździe w Bydgoszczy” (s. 13).

Opracowanie jest relacją naoczego świadka, członka organizacji, instruktora, Zastępcy Naczelnika ZHP, człowieka, który w tamtym czasie miał duży wpływ na kształt i funkcjonowanie Organizacji. Autorstwo tego rodzaju ma swoje plusy, gdyż w książce zawarte są niejednokrotnie unikatowe materiały, relacje, zapisy rozmów. Wydarzenia

i omawiane fakty są przedstawiane w pełniejszy sposób niż jakby pisał je ktoś z zewnątrz, czyli spoza Organizacji. Elementem ciężącym jest jednak brak dostatecznego dystansu autora do opisywanych wydarzeń i subiektywizm.

Publikacja podzielona jest na sześć rozdziałów. Bardzo istotne okazały się zamieszczone przez autora aneksy, które zawierają pisma urzędowe, opinie prawne sporządzane głównie dla władz państwowych, dokumenty wewnątrzorganizacyjne, wypowiedzi, stanowiska władz ZHP i organizacji alternatywnych, otwarte bądź niepublikowane listy, dające pełniejszy obraz opisywanych wydarzeń.

Baza źródłowa została stworzona przede wszystkim na podstawie zasobów Archiwum GK ZHP oraz własnych zbiorów autora, notatek służbowych, zapisków, listów i dokumentów, które były w posiadaniu Jerzego Chrabąszcza jako instruktora pełniącego w tamtym czasie funkcje Zastępcy Naczelnika ZHP. Książka oparta jest głównie na dokumentach wewnątrzorganizacyjnych, takich jak między innymi uchwały zjazdowe, uchwały Rady Naczelnej i GK ZHP, dokumentach wydawanych przez inne organizacje harcerskie, jak również tych publikowanych przez MEN czy Episkopat Polski. Autor starał się raczej nie opierać na przekazach ustnych uczestników wydarzeń, gdyż jak twierdzi, relacje ich byłyby zbyt emocjonalne i zdawane ze zbyt małego dystansu czasowego, co jego zdaniem znacznie by zamazało obraz pokazywanych wydarzeń. Jedynymi osobami, których przekaz zawiera praca byli Naczelnicy ZHP – hm. Krzysztof Grzebyk, Naczelnik opisywanej w książce przerwanej kadencji, oraz hm. Ryszard Paclawski, Naczelnik ZHP od 1990 r. Swoje relacje autor opiera także na prasie harcerskiej, jak również ogólnopolskiej i na znikomej liczbie raczej przekrojowych publikacji dotyczących historii harcerstwa.

Autor rozpoczyna przedstawianie wydarzeń od IX/XXVI Zjazdu ZHP, który odbył się w dniach 28–31 marca 1989 r., czyli od momentu wyboru nowych władz (na skróconą, jak się później okazało, roczną kadencję). Rozpoczyna od Zjazdu, który przyczynił się do tego, że ZHP pierwsze wśród organizacji młodzieżowych oficjalnie odeszło od ideologii socjalizmu. Autor prezentuje stanowiska i uchwały Zjazdu, omawia brzmienie nowego Statutu. Przytacza deklaracje przyjęte na Zjeździe, szczególnie deklarację ideową, która otworzyła drogę do apolityczności i wychowania obywatelskiego w ZHP, jak również stanowisko wobec Kościoła, postulujące zerwanie z antyklerykalizmem i tolerancję światopoglądową. Opisywane wydarzenia, podobnie jak w kolejnych rozdziałach, pokazane są na tle przemian i wydarzeń politycznych w kraju, które niewątpliwie miały ogromny wpływ na ostateczne ukształtowanie się Organizacji, a także na określenie jej pozycji w państwie i społeczeństwie w okresie już III Rzeczypospolitej.

Rozdział drugi to opis wydarzeń tuż po Zjeździe, kiedy rozbitcie Organizacji stało się faktem. Autor opisuje podejmowane rozmowy z władzami kraju, mające na celu zniwelowanie niechęci władz do ZHP. Stowarzyszenie wyższej użyteczności, miano jakie zostało nadane ZHP jeszcze w okresie II Rzeczypospolitej, a później w 1959 r. powodowało, iż Organizacja po przemianach ustrojowych chciała zachować status quo. Jerzy Chrabąszcz pokazuje walkę jaka rozgrywała się o prymat w społeczeństwie, a bardziej nawet w państwie, między organizacjami harcerskimi, zwłaszcza między ZHP a ZHR, jak również starania o unormowanie stosunków między ZHP a ZHR poza granicami kraju. Autor dokładnie oddaje atmosferę minionych wydarzeń. Charakteryzuje i omawia również pra-

sę harcerską i młodzieżową tamtego czasu oraz inne media, takie jak na przykład rozgłoszenia harcerska. Pokazuje także tę drugą stronę Organizacji – jej majątek i finanse.

Trzeci rozdział dotyczy okresu tuż po wyborach parlamentarnych w czerwcu 1989 r. Opisane zostały dość szeroko stosunki między ZHP a Kościołem. Mimo niechęci władz kościelnych do władz Organizacji autor przedstawia relacje na wszystkich szczeblach począwszy od drużyn harcerskich i gromad zachowujących. Pokazuje ZHP jako stowarzyszenie realizujące służbę Bogu, niesłusznie postrzegane jako organizacja postkomunistyczna, ciągle jeszcze wierna ideałom tamtego czasu. Rozdział ukazuje również nieustające starania ZHP o jedność harcerstwa w kraju, niestety zakończone fiaskiem. Bardzo ważnym elementem w tarciach i rozgrywkach, jeśli można to tak nazwać, między organizacjami harcerskimi tamtego czasu była walka o akceptację, a w dalszej perspektywie o członkostwo w światowych organizacjach skautowych. Autor przedstawia dość szczegółowo wszelkie kontakty i spotkania pomiędzy przedstawicielami zainteresowanych organizacji. W rozdziale jest też mowa o programie i kondycji kadrowej ZHP.

Pełny obraz podziału wewnętrznego harcerstwa pokazuje kolejny rozdział. Dużo uwagi autor poświęca w nim Krajowemu Komitetowi Odrodzenia ZHP jako de facto nieprawnie działającej organizacji, w dużej mierze przyczyniającej się do kryzysu ruchu harcerskiego i jego rozłamu.

Rozdział piąty to relacja z przygotowań i przebiegu dwóch najważniejszych Zjazdów (Nadzwyczajnego odbytego we wrześniu 1990 r. i zwykłego z grudnia tegoż samego roku). Autor pokazuje obraz podzielonego harcerstwa, który niewątpliwie nie był klarowny i przejrzysty w odbiorze społecznym. Ciągłe nieporozumienia, zwoływanie zjazdów po to tylko, aby wprowadzić zmiany kadrowe powodowały, że harcerstwo traciło autorytet i wiarygodność. Jerzy Chrabąszcz kreuje ZHP na pozycji ofiary, uważa, że nie doceniono wkładu pracy w przekształcenia ideowe Związku, zabiegów o jedność Związku i zmieniając władze Organizacji, jakby nadal szukano tego, co już dawno zostało zrobione.

Rozdział ostatni to przedstawienie ZHP po wszelkich zmianach, z nową władzą. To nowy dzień harcerstwa, harcerstwa, które uważano już za te „dobre”. Autor sporo miejsca poświęca omówieniu Statutu ZHP, dalej przedstawia okoliczności powrotu ZHP do struktur skautowych, pokazuje także ostatecznie ukształtowane harcerskie organizacje alternatywne.

Publikacja jest doskonałym przyczynkiem do badań lat przełomu w organizacjach młodzieżowych. Dotyka spraw niejednokrotnie dotąd nieomawianych. Zebrany w książce materiał, częściowo unikatowy, może stać się załącznikiem, punktem wyjściowym do badań nad historią harcerstwa na przełomie lat 1989/1990.

Lucyna Szypulska